



WŁOS...
str. 4

Ojcowskie
serce
PREZYDENTA
str. 5

STANISŁAW FIEDOROWICZ
WIEZIENIE
DOBRE NA WSZYSTKO?
str. 5

Terakotowa
armia
str. 3

Wokół „okrągłego stołu”

Po raz szósty zebrał się wczoraj w Pałacu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu zespół „okrągłego stołu” ds. pluralizmu związkowego. Obradom współprzewodniczyli: Aleksander Kwaśniewski, Tadeusz Mazowiecki i Romuald Sosnowski.

Z kolei po raz siódmy zebrał się członkowie zespołu, ds. gospodarki i polityki społecznej. Współprzewodniczyli: Władysław Baka i Witold Trecławski.

Natomiast po raz ósmy zebrał się podzespół „okrągłego stołu” ds. reformy prawa i sądów. Obradom współprzewodniczyli: Łukasz Balcer i Adam Strzembosz. (PAP)

„Impuls” zaprasza Rola inteligencji na prowincji

„Rola inteligencji na prowincji” to temat kolejnego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „IMPULS”, które odbędzie się dziś, tj. 17 bm, o godz. 17 w kawiarni „U dziennikarzy” (Dwór Prasy, ul. Wesołowskiego 1). Zagajęnie wygłosi prof. dr hab. Edward Szymański. Zainteresowanych tematem odsyłamy do wczorajszego numeru „GW”, w którym drukowaliśmy rozmowę z profesorem na wspomniany temat. (CH)



Po pucharowej śródzie Z Legią w Olsztynie?

Wczoraj od rana nie milkły telefony w sekretariacie Jagiellonii. Dzwoniono z gratulacjami i podziękowaniami dla piłkarzy z okazji awansu do finału Pucharu Polski. Miłe życzenia przekazywali inni działacze LKS Łódź i OZPN Olsztyn, który wysunął swoją kandydaturę na zorganizowanie meczu finałowego z warszawską Legią. Już przed rokiem ostatecznie ulegali się o przeprowadzenie takiego spotkania. Obecnie podtrzymują swoją propozycję i zgłaszają ją do PZPN. Jagiellonia popiera Olsztyn.

Wróćmy jeszcze do środowego spotkania. Na trybunach zasiadli miły gość 86-letni Stefan Rostkowski, ksiądz z Beldna koło Kutna. W styczniu br. obchodził jubileusz 60-lecia kapłaństwa. Jest wiernym kibicem piłkarzy Jagiellonii, którym towarzyszy — gdy tylko może — w meczach w Białymstoku i na wyjazdach. Kibice zgromadzeni sędziemu jubilatowi gorącą owacją: było „Sto lat”.

W czasie meczu opuszczały ulicę milasta. W sklepach nudziły się ekspedientki. Brak klientów sprawiał, że mogły

JUTRO W „GAZECIE”

„Już dziś notujemy stan alarmujący jeśli chodzi o opiekę stomatologiczną nad dziećmi i młodzieżą w woj. łomżyńskim. Wiele gabinetów stoi pustych. A przecież też nie jest ich za dużo. W miastach funkcjonuje 89 szkół podstawowych. Gabinety lekarskie znajdują się w... osiemnastu. Na wsi jest jeszcze gorzej”

TRUDNA SZTUKA „ROBIENIA BOKAMI”

„Decyzja WRN w Białymstoku o podziale miasta komunalnego zadziałała w niektórych kregach jak kij wsadzony w mrowisko. Czy niewielką komunalną firmę, zlokalizowaną w dawnym powiatowym mieście, stać będzie na wybudowanie np. oczyszczal-

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 65 (11668) Białystok—Łomża—Suwałki, piątek 17 III 1989 r. Nakład 230 000 cena 50 zł

Dystans do Wschodu Komu ile płaca

Jak długo trzeba pracować na samochód tu, u nas, a jak długo tam, na Zachodzie? To jedno z najpopularniejszych porównań, dokonywanych od lat podczas towarzyskich rozmów. Ostatnio modne stało się też przeliczanie, ile nasza złotówkowa pensja wynosi w dolarach. Wychodzi, że zarabiamy 20—30 dol. miesięcznie, bo przecież nikt nie posługuje się kursem oficjalnym (kto go zresztą zna?), wszyscy zaś wolnorynkowym.

Jedni ze złością, inni z ironią mówią więc, że „za miesiąc roboty płacą nam tu tyle, ile tam dostaje się za dwie, trzy godziny”. Czy znaczy to, że równie obryzanie są różnice plac realnych

tu i tam? Oczywiście — nie. Placa realna to kategorii wyznaczająca, ile dóbr codziennego użytku kupić można za wypłatę. Dlatego bliższy ukazania tych różnic jest wspomniany przykład z sa-

mochoodem, choć akurat samochód nie jest najważniejszym z dóbr w koszyku służącym do obliczania płacy realnej.

Jakie są więc rzeczywiste różnice plac realnych w różnych krajach? Choć w towarzyskich rozmowach najchętniej porównujemy się z Zachodem, dokładnych, statystycznych wycień w tej mierze nie spotkalem, natomiast ostatnio „Wiadomości Statystyczne” przyniosły ciekawe porównania dotyczące plac realnych w niektórych krajach RWPG. Dr Wiesław Jarosiński, na podstawie materiałów statystycznych RWPG obliczył, jak kształtowały się te place w latach 1975, 1980 oraz 1985. Pierwsza data, o czym już nie wszyscy pamiętają, to w naszym przypadku szczytowy okres prosperity, co prawda w dużej mierze na kredyt, ale wtedy mało kto o tym wiedział. To, że czternaście lat temu żyło się nam nieźle potwierdza wyciecenie. W 1975 r. tylko w Czechosłowacji były wyższe place realne (o 3 punkty w skali 100-punktowej), za nami plasowało się nawet NRD (o 2 punkty) oraz Bułgaria i ZSRR, a stawki zamykały Węgry (15 punktów za nami). Pięć lat później, w 1980 r., hierarchia wyglądała podobnie, choć nasza pozycja była już nieco gorsza. Czesi uciekli nam trochę dalej, inni zaś zbliżyli się do nas. Dane za 1985 r. obrazują już naszą zupełną klęskę. Znaleźliśmy się na ostatnim miejscu (dane nie obejmują Rumunii), Czechosłowacja i NRD wyprzedzały nas w placach realnych o

ciąg dalszy na str. 2



Wiadomości dnia

Podróż F. Rakowskiego
WARSZAWA. Jak już informowaliśmy, prezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski, złożył wizytę oficjalną w Republice Irac i wicepremier T.J. Ramadan i rozpoczyna się dzisiaj.

Mieczysław F. Rakowski uda się następnie z wizytą oficjalną do Kuwejtu na zaproszenie następnego tronu i premiera, szajka Saada al-Abdalla al-Sabaha.

W. Jaruzelski przyjął
B. Suchodolskiego
WARSZAWA. 16 bm. Wojciech Jaruzelski przyjął przewodniczącego Narodowej Rady Kultury prof. Bogdana Suchodolskiego. W czasie spotkania omówiono sytuację w kulturze polskiej, zwłaszcza w dziedzinie edytorskiej.

Zapowiedzi wizyt
WARSZAWA. Na zaproszenie wicepremiera — ministra Obrony Arabskiej Republiki Syrii gen. broni Mustafa Tlassa w najbliższych dniach uda się z oficjalną wizytą do Syrii minister Obrony Narodowej gen. armii Florian Siwiec z delegacją Wojska Polskiego.

Ustają strajki
WARSZAWA. Minionej nocy zakończył się strajk okupacyjny u Okręgowego Urzędu Pocztowy nr 2 w Szczecinie. Ustalono, że dodatkowe środki na podwyżki plac dla pracowników uzależnione zostaną przez zmniejszenie etatów w tej placówce.

Wczoraj od rana wznowiły również pracę wszystkie urzędy pocztowe we Wrocławiu. Tamtejsze załogi załatwiają akcje strajkowe do 30 kwietnia, tj. do czasu zakończenia negocjacji między federacją NSZZ „Pracownicy Łączności” a dyrekcją generalną PPT. (opr. ml)



WIOSENNY SPACER Fot. CAF

Trudne wybory

KTO „PRZECIW”, KTO „ZA”

KORESPONDENCJA WŁASNA Z MOSKWY

Do ostatniej chwili nie wiadomo, co się jeszcze może zdarzyć. Wprawdzie siedzę już na walizkach, coraz bardziej ogarnia mnie reiseliefer, a myślami jestem daleko, ale szóstym zmysłem wyczuwam, że to jeszcze nie wszystko.

W ciągu prawie dwumiesięcznego pobytu w ZSRR przyzwyczaiłam się do różnorodnych niespodzianek i stwierdziłam, że czas biegnie tam tak szybko, iż dosłownie każdy dzień zmienia coś nie tylko w społecznej świadomości, prowadząc społeczność coraz dalej, do nowych problemów i przemyśleń, ale zmienia także jej stosunek do rzeczywistości i reakcję na nią.

ZAWSZE LOJALNY

Jest trzecia dekada lutego br. w Moskwie słoneczny, zupełnie wiosenny dzień. Z okien autoka-

ru wiozącego mnie na Dworzec Białoruski obserwuję scenę manifestacji. W pobliżu stacji metra „Uniwersytecka” zebrała się spora grupa ludzi z hasłami i transparentami. Ktoś przemawia. Na jednym z hasłóczyt czyta nazwisko: Jelcyń. Dziekan z Akademii Nauk Społecznych — doc. Włodzimierz Worobiej wyjaśnia, że to wiec przedwyborczy, a ci, którzy tu przyszli, są zwolennikami Borisa Jelcyna i agituja za jego kandydaturą na deputowanego ludowego ZSRR. Boris Jelcyń — jak wiadomo — był do niedawna członkiem Biura Politycznego KC KPZR, także pierwszym sekretarzem moskiewskiej organizacji partyjnej. Obecnie pełni funkcję ministra w Komitecie do spraw Budownictwa. Jest to polityk niekonwencjonalny, kontrowersyjny udzielający głośnych wywiadów, mających światowe reperkusje, zarówno w prasie lotewskiej jak i radiu „Swoboda”. Niedawno oświadczył, że zawsze lojalnie popierał politykę Gorbaczowa, zarówno wewnętrzną jak i zagraniczną. Popierając strategię sekretarza generalnego KPZR ma jednak swoje zdanie co do taktyki.

Kilka dni wcześniej na Arbacie — owym moskiewskim Hyde Parku — widziałam jak zbierano podpisy pod apelami o jego wybór. W rezultacie Jelcyń został zarejestrowany jako kandydat na deputowanego.

ciąg dalszy na str. 3

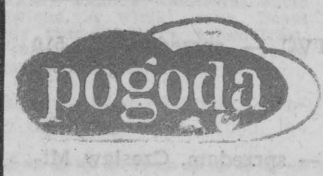
Z Łomży

Mniej mączki ziemniaczanej?

Mączka ziemniaczana jest towarem poszukiwanym przez wielu klientów. Niestety, rzadko można ją spotkać na sklepowych półkach. W tym roku wystąpią prawdopodobnie jeszcze większe kłopoty z zaopatrzeniem w ten „rarity”. W jednym z naszych regionów zakłady przetwórcze należą do PSS w Łomży, na wiosnę nie będą przerabiane ziemniaki. Zwykle w tym okresie produkowano tu około 2 tys. ton mączki.

Dlaczego podjęto taką decyzję? Przede wszystkim ze względu na kłopoty z zapewnieniem odpowiedniej ilości surowca. Według przewidywań skupiono by w granicach kilku tysięcy ton ziemniaków odmian przemysłowych. Przy obecnych wysokich cenach koszty wytworzenia tony mączki wyniosłyby pół miliona złotych, podczas gdy w poprzednich sezonach były orzeszko dwukrotnie mniejsze. Oznacza to również podrożenie wyrobów. W takiej sytuacji nieracjonalne jest uruchamianie tak dużego oddziału jakim jest krochmalnia.

ciąg dalszy na str. 2



pogoda

DZIS — zachmurzenie duże z opadami deszczu. Temperatura maksymalna od +6 do +8 st. C. Minimalna od +2 do +4 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, z kierunków zachodnich. JUTRO — miejscami opady przelotne, nieco chłodniej. IMIENINY: Patrycja, Zbigniewa

FIZYKA MEDYCYNĄ

Rozmowa z prof. dr. hab. Ewą Skrzypczak

— Pani profesor, dzisiaj profesja lekarza, matematyka czy fizyka właśnie, nie oznacza już, że przedstawiciel danego zawodu z równym powodzeniem może leczyć oraz mózgu jak i zlamanie stawu biodrowego czy przyklejanie siatek. Czy matematyk może doskonale znać teorię, ale mieć małe pojęcie o innych, wąskich specjalnościach jak choćby teoria sterowania, fizyk zaś także nie oznacza już zawodu człowieka, który wie wszystko w swojej dziedzinie. Pani jest specjalistką od wysokich energii. Skąd więc zainteresowanie fizyką medyczną? Jakże były początki tej specjalności?

— W pana pytaniu mogę odczytać wiele wątpliwości. Czy wobec obserwowanego obecnie znacznego stopnia specjalizacji, nawet w ramach poszczególnych dyscyplin naukowych, jest możliwe skuteczne dzielenie swoich zainteresowań między dwie dziedziny, w moim wypadku fizykę wysokich energii i fizykę medyczną? Odpowiedź jest oczy-

wiście negatywna, albowiem aktywna działalność naukowa wymaga znacznej koncentracji wysiłków intelektualnych i zasobów czasowych. W moim przypadku fizyka medyczna stanowiła „drugą nutę”, którego wymierne wyniki, mierzone na przykład liczbą publikacji, nie są bogate. Związki z fizyką medyczną są jednak wielopłaszczyznowe i sięgają źródeł mojego zainteresowania tą dziedziną.

Otóż przed parunastu laty przypadkiem zbliżył się do elementu mojej biografii zawodowej. Pierwszy to — propozycja współpracy na zasadzie konsultacji w zakresie fizyki — z Zakładem Fizyki Instytutu Onkologii w Warszawie oraz zetknięcie się z pracami poświęconymi badaniom procesów w biologii i medycynie metodami jądrowej analizy układów dynamicznych. Współpraca trwała około dziesięć lat, a następnie kontynuowana w kontaktach dydaktycznych i naukowych, uświadomiła mi realia współpracy fizyków z lekarzami w codziennych kontaktach klinicznych oraz stan i perspektyw prac związanych z wykorzystaniem metod fizyki, matematyki i metod analizy danych w medycynie.

Natomiast metody jakości-

wej analizy układów dynamicznych stanowią jeden z kierunków całej obszernej dziedziny zwanej modelowaniem procesów. Zastosowanie tego podejścia do badania tak złożonych układów, jakie stanowią najprostsze nawet obiekty biologiczne jest fascynującym kierunkiem w badaniach interdyscyplinarnych. Ponieważ nie sposób w naszej rozmowie przekazać wszystkich aspektów tego podejścia, ograniczę się do zasygnalizowania badania tymi metodami ewolucji czasowej układów biologicznych takich jak: generacja i rozchodzenie się impulsów nerwowych cykl rozwojowy komórki, rozwój i przebieg hodowli populacji komórek, dynamika reakcji enzymatycznych procesy związane z reakcją immunologiczną, procesy oddziaływań między populacyjnymi czy wreszcie powstanie i ewolucja życia oraz problem jednego kodu genetycznego w całej biosferze.

ciąg dalszy na str. 4

W Uherskich Hradstach odbył się pierwszy publiczny pokaz nowego czeskosłowackiego samolotu pasażerskiego L-610.
Fot. CAF—CTK

Strajk w PGR Krynk

Kto da więcej

Od dłuższego czasu trwały rozmowy na temat uregulowań placowych w PGR Krynk. Upięknio kilka tygodni. Niestety, nie przyniosły one pomyślnych rezultatów. Od wczoraj, strajk podjęło 180 pracowników. Główny postulat dotyczy podwyżek plac.

Jak twierdzi dyrektor — zaproponowano (od 1 stycznia br.) podwyżkę w wysokości 27 tys. zł; tymczasem załoga zażądała „doroczenia” jeszcze 37 tys. Jest to nie do

ciąg dalszy na str. 2

ni ścieków? Kiedy zgrupują oni na ten cel fundusze? Jak długo będzie ją budować? Skąd wzięliście specjalistów do prowadzenia takich inwestycji...? Naczelnik małej miejscowości nawet nie utworzył samodzielnej firmy zajmującej się dostawą ciepła czy wody.

Czy Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku wycofa się więc z podjętej decyzji?

DZIEL I... IDZ Z TORBAMI?

„Na litość boską, panowie Zientarski i Janiewicz, co obchodzi telewidzów w Białymstoku, w Wólcie i Zakopanem drobny w końcu spór o jedną ze stacji benzynowych CPN w Warszawie. A przecież jest w Polsce cała masa tematów, od sportowych poczynając a na obsłudze technicznej kończąc. Trzeba po prostu chcieć ruszyć tyłki ze stolicy, bo na niej nie kończy się Polska”.

„TELE-BEKKOT” MOTORYZACYJNY

Komunikat po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

14 bm. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło sytuację społeczno-polityczną w kraju, ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk w największych skupiskach akademickich.

Omnówiono stan rozmów przy „okrągłym stole”, rozważając szanse osiągnięcia pomyślnego ich zakończenia. Odniesiono się do projektu zmian w ordynacji wyborczej oraz w Konstytucji PRL.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i przyjęło plan obchodów 50. rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę — wybuchu II wojny światowej.

Postanowiono zwrócić się do organów państwa do wszystkich organizacji i stowarzyszeń, aby rocznicę tak ważną, tragicznie zapisaną w historii narodu uczcić godnie i uroczysto, a wszystkim przygotowywanym przedsięwzięciom zarówno w kraju jak i za granicą nadać wysoką patriotyczną rangę i odpowiednią oprawę.

1 września 1939 r. Polska, a wkrótce również z nią cały świat stanęły wobec zagrożenia wojny światowej — wolności i godności człowieka. Rozpaliła się wojna zagrażająca nie tylko bytowi państw, lecz niosąca groźbę unicestwienia całego narodu, grup etnicznych i wielkich grup społecznych. Los Polaków i pierwszej ofiary zbrojnej napaści III Rzeszy i zbrodniczej ideologii faszyzmu — stał się zwiastującym ostrzeżeniem dla wielu państw i młodych państw przed lekceważeniem groźby hitlerowskiej polityki panowania Niemiec na kontynencie europejskim i na świecie.

Osamotnienie Polski w walce z hitlerowskim najazdem było następstwem błędnej doktryny politycznej i wojskowej kierowniczych gremiów ówczesnej Polski, nieatrakcyjnych politycznych procesów zmian w sytuacji międzynarodowej.

Poniśliśmy wielkie ofiary. Pamiętamy o nich, bowiem naród, który zapomniał swą złą przeszłość skazywał na nowe bolesne doświadczenia. Nie mamy jednak zamiaru rozpamiętywać przeszłości bez uwzględnienia zmian i w całym świecie społecznym. Los Polaków i pierwszej ofiary zbrojnej napaści III Rzeszy i zbrodniczej ideologii faszyzmu — stał się zwiastującym ostrzeżeniem dla wielu państw i młodych państw przed lekceważeniem groźby hitlerowskiej polityki panowania Niemiec na kontynencie europejskim i na świecie.

W warunkach dzisiejszych przemian państwa i ewolucji jakieś sprawy w samej Polsce, wokół nas i na całym świecie społecznym. Los Polaków i pierwszej ofiary zbrojnej napaści III Rzeszy i zbrodniczej ideologii faszyzmu — stał się zwiastującym ostrzeżeniem dla wielu państw i młodych państw przed lekceważeniem groźby hitlerowskiej polityki panowania Niemiec na kontynencie europejskim i na świecie.

Historia potwierdziła, że godność Polaków, jedność narodu wobec zagrożenia są wartościami nadrzędnymi, pozwalającymi pokonać wszelkie przeciwności, wybierać wiernych przyjaciół i kształtować niezawodny sojusz.

Pokobi, bezpieczeństwo Polski nie mogą być we współczesnych warunkach cywilizacyjnych osiągnięte samodzielnie. W bezpieczeństwie innych leży również nasze bezpieczeństwo.

Współczesne idee świata bez wojen, systemu bezpieczeństwa opartego o koncepcję „wspólnego europejskiego domu”, nowego myślenia o sprzecznościach i ich rozwiązywaniu, dają podstawę do patrzenia z nadzieją w przyszłość.

Polska sąsiadująca z przylatnymi narodami, które doświadczyły okropności wojny i państwami, które pragną umacniać współpracę i bezpieczeństwo posiada dzięki swemu sojuszom, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim

oraz własnej polityce obronnej zapewniona trwałość i nienaruszalność granic.

Z tej pozycji patrzymy na możliwość konstruktywnych zmian w stosunkach z RFN na gruncie litery i ducha układu z 1970 roku, nowych jakościowych postępów współdziałania i współpracy z innymi państwami europejskimi, a także wnoszenia — na miarę naszych możliwości — wkładu w kształtowanie bezpieczeństwa świata.

Doświadczenia z przeszłości, kiedy mimo wszystkich różnic, ustrojowych powstała koalicja antyhitlerowska, dowiodła, że i dziś możliwe jest spełnienie niezbędnych warunków dla kształtowania szerokiej koalicji dla pokoju i współpracy w Europie.

Inspirując godne uczczenie rocznicy 50-lecia wybuchu II wojny światowej, partia popiera różnorodne inicjatywy z tym związane. PZPR wraz z całym narodem pragnie pod czas tegorocznych obchodów wyrazić najwyższy hołd wszystkim Polakom w kraju i za granicą, którzy mężnie, ofiarnie i z godnością walczyli w kraju i na wszystkich frontach, także tym, którzy uznania za trud i przelaną krew za ojczyznę, doczekali się dopiero po latach.

Biuro Polityczne pragnie, aby rocznica Wybuchu stała się zwiastującym ostrzeżeniem dla Polaków o konieczności przetrwania państwa, wolności od stronniczych emocji i koniunkturalnych ocen.

Tylko taka wiedza daje podstawę racjonalnej oceny minionych wydarzeń i ludzi, którzy w nich uczestniczyli. Takie rozumienie przeszłości jest niezbędne dla umocnienia procesów porzucenia oraz głębokich reform gospodarczych i politycznych będących współczesnym wyrazem jedności Polaków i ich zdolności sprostaną wyzwaniom współczesnego świata.

Biuro Polityczne zapoznało się z przebiegiem prac i projektami aktów prawnych regulujących stosunki wyznaczone w naszym kraju. Projekty ustaw: O stosunku państwa do Kościoła katolickiego i O ubezpieczeniu społecznym duchownych oraz Umowy między Rządem PRL a Konferencją Episkopatu Polski dotyczące wyższych uczelni państwowych i trybu uznawania tytułów naukowych przygotowane zostały w roku roboczych negocjacji przedstawicieli rządu i Episkopatu. Inny zespół składający się z delegatów rządu i Polskiej Rady Ekumenicznej stworzył projekt ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Opracowanie tych dokumentów to wymierny efekt trwającego już od dłuższego czasu dialogu. Stanowią one budzącą nadzieję podstawę ustanowienia trwałego, zgodnego z oczekiwaniami społecznymi, porządku prawnego w sferze wyznaniowej.

Regulacje te sprzyjały utrwalaniu współdziałania i przyspieszeniu pełnej normalizacji stosunków między państwem a Kościołem katolickim oraz innymi kościołami i związkami wyznaniowymi.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o niedawnym spotkaniu Egzekutywy Komitetu Warszawskiego partii z pierwszym sekretarzem POP ze stołecznych zakładów pracy, w którym uczestniczył i sekretarz KC PZPR — W. Jaruzelski. Omówiono wieloletnie zgrupowanie w czasie kilkugodzinnej dyskusji, w tym dotyczące pracy organizacji partyjnych w centralnych organach administracji państwowej. (PAP)

Kto może prowadzić kantory wymiany walut

15 marca — a więc w dniu, w którym weszła w życie ustawa — prawo dewizowe w Narodowym Banku Polskim znajdowało się już ok. 60 wniosków o wydanie zezwolenia na prowadzenie kantorów wymiany walut obcych. Wpłynęły one zarówno od osób prawnych (banków, spółek, przedsiębiorstw turystycznych) jak i od osób fizycznych.

Na wejście w życie ustawy najszybciej zareagowała PKO. W środę waluty obce można było wymienić w 77 ośmiokrotnościach Powszechniejszej Kasy Oszczędności w 29 województwach. Prezes PKO ustalił tzw. kurs bazowy. Wynosi on 2900 zł za 1 dolara, przy kupnie dewiz i 3 tys. zł przy sprzedaży. Dyrektorzy oddziałów mają jednak prawo zmniejszać lub zwiększać ten kurs w granicach 10 proc. i tak np. we Wrocławiu wynosił on 15 bm. 2800 zł za dolara w skupie i 3100 zł za sprzedaży. Dodajmy, iż za bonny PKO płacono w tym mieście odpowiednio 2900 zł i 2900 zł.

Z informacji uzyskanych w Narodowym Banku Polskim wynika również, że 15 bm. zezwolenia na prowadzenie kantorów wymiany uzyskały m.in. Bank Zachodni, Polski Związek Motorowy oraz dwie osoby fizyczne.

15 bm. prezes NBP podpisał rozporządzenie w sprawie zasad wydawania zezwoleń dewizowych na prowadzenie kantorów wymiany walut obcych. Określa ono m.in. jak i po jakim czasie wniosek o wydanie takiego zezwolenia. Poza wskazaniem osoby (osób) wchodzących w skład komisji, która ma wydać zezwolenie, określa ono m.in. jak i po jakim czasie wniosek o wydanie takiego zezwolenia. Poza wskazaniem osoby (osób) wchodzących w skład komisji, która ma wydać zezwolenie, określa ono m.in. jak i po jakim czasie wniosek o wydanie takiego zezwolenia.

netrznego „Pewex”. Do uruchomienia kursów przygotowuje się także Stowarzyszenie Księgowych. Tak więc nawet długoczas „czarny” rynek walutowy nie stanowi dostatecznej legitymacji do otwarcia kantorów wymiany. Z przedstawienia zaświadczeń o posiadaniu kwalifikacji zwolniono są jedynie banki. Inne osoby prawne np. spółki będą mogły prowadzić te działalności pod warunkiem zatrudnienia kasjerów walutowych.

W Świecku k.Słubice (woj. gorzowski) na największym na zachodniej granicy przejściu drogowym rozpoczął działalność pierwszy w Polsce prywatny kantor wymiany walut. Otwarto go w środę (15 bm.) o godzinie 0.00, a więc z chwilą wejścia w życie przepisów nowego prawa dewizowego. Właścicielem kantoru jest Aleksander Gawronik.

Kantor czynny jest całą dobę obsługując zarówno Polaków jak i obcokrajowców. Na razie skupuje i sprzedaje dolary i marki RFN, ale zamierza rozszerzyć usługi także na inne waluty. Na razie więcej jest chętnych do zakupu dewiz niż do sprzedaży. Kurs zakupów i sprzedaży jest elastyczny. Rozpoczęto skupować dolary w cenie 2600 zł, obniżając ją w ciągu pierwszych doby do 2400 zł. Sprzedawano je zaś po 2600 zł za dolara.

Komzyńskie MPGKM — z wizją 2000 roku

Jeszcze kilka lat temu podobne spotkanie zostało by bez powodu zdominowane głosami, pełnymi pretensji, sygnalów o niedociągnięciach, będnym w porządku dziennym w gospodarce komunalnej. Odbijając się 16 bm. posiedzenie Egzekutywy KM PZPR w Łomży, z udziałem i sekretarza KW — Mieczysława Czerniawskiego, wicewójewody Edwarda Dąbrowskiego, prezydenta Gilberta Okulewskiego, miało natomiast zupełnie inny charakter. Zdecydowanie przeważały wypowiedzi, że zrobiono już bardzo wiele, aby załoga i mieszkańcy, na bieżąco oceniający pracę komunalników, zadowolili zmiany na lepsze. Dotyczy to komunikacji miejskiej, zakładu oczyszczania miasta.

Obrazy, które prowadzi i sekretarz KM — Grzegorz Flejter, poświęcono więc

głównie dyskusji nad programem rozwoju przedsiębiorstwa w latach 1991—2000. Będzie to kolejny etap prac nad zwiększeniem i unowocześnieniem potencjału MPGKM. W Krasnym Łomży trwają prace przy budowie bazy z prawdziwego zdarzenia. W roku bieżącym ich wartość osiągnie ok. 200 mln zł, z których — jak na razie — zapewnią ją fundusze (sięgające po kredyty, pomoc administracji, innych zakładów) — to jeden z głównych problemów, zajmujących uwagę członków Egzekutywy. Wiele uwagi poświęcono możliwościom zwiększenia zakresu remontów budynków mieszkalnych, ujednoliceniu systemu eksploatacji ulic i zieleni miejskiej, stworzeniu systemu organizacyjnego i ekonomiczno-financego, który obecnie spotyka się z wieloma negatywnymi ocenami. (nom)

Mniej maczki ziemniaczanej?

Obecnie w fabryce wykonywane są liczne prace remontowo-modernizacyjne. Dyrekcja liczy na to, że jesienią kampania rozpocznie się w połowie sierpnia, a więc o pięć dni wcześniej niż zwykle. (gs)

W teatrze — premiera

„Oskarżyciel publiczny” czyli rewolucja i terror

Kolejny spektakl do obejrzenia w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki to „Oskarżyciel publiczny” znanego dramaturga austriackiego Franza Kafki. Bohaterem tej kryminalno-poważnej sztuki jest prokurator z okresu terroru w czasach Rewolucji Francuskiej. Przedstawienie reżyserował Stanisław Szlachetko.

W sobotę, 18 marca br. odbędzie się „Wiec” niż premiera”, na którą zaproszeni są przede wszystkim pracownicy Białostockich Fabryk

Mebli, w niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

Uwaga, Czytelnicy „Niwy”

W ostatnich tygodniach decydowały do wydawnictwa skargi na brak „Niwy” w kioskach „Ruch” w centrum Białegostoku. Białostockie Wydawnictwo Prasowe i redakcja „Niwy” po uzgodnieniu z Przedsiębiorstwem Upowszechniania Prasy i Książki informują, że zostały zwiększone nadzady tego tygodnika do następujących kwot: Nr 435 przy ul. Próchnickiej, nr 3 przy ul. Wesołowskiego, nr 32 przy ul. Sienkiewicza przy „Słoneczku”, nr 159 przy ul. Lipowej róg Ostrowskiego, nr 11 przy ul. Lipowej róg Nowego Świata, nr 1 przy dworcu PKS, nr 16 przy dworcu PKP, nr 158 przy ul. Skłodowskiej przy „Hortekcie”, nr 416 przy ul. Zwierzynieckiej róg Wesołej — z chwilą otwarcia.

W wymienionych kioskach „Niwy” nie powinno zabraknąć w ciągu całego tygodnia.

Strajk w PGR Krynki

Protestujący chcą podniesienia zarobków dla każdego pracownika fizycznego o 20 tys. zł, w przeciwnym razie 80-godzinny czas pracy. Tymczasem zaofiarowano im podwyżkę w granicach 6—10 tys., a znacznie większą kierownictwu i administracji. Ponadto chcą, aby premie specjalne i kwartałne wliczane były do stawki zaszerzowania (bez pochodnych). Fraca w wolne soboty oraz niedziele powinna być uciążliwa z robotnikami trzy dni wcześniej i niejako na zachętę proponują płać za nią dodatkowo 2 tys. zł.

Odmieniał informację uzyskaną od wiceprzewodniczącego komitetu strajkowego — Józefa Marciszka,

Nowe zasady wypłat rent i emerytur zagranicznych

15 marca 1989 roku weszła w życie Ustawa z 15 lutego br. Prawo Dewizowe (Dz. U. nr 6 poz. 33) określająca m.in. nowe zasady wypłaty rent i emerytur zagranicznych.

Zgodnie z postanowieniami tej ustawy renty oraz emerytury zagraniczne należne za okres od 15 marca br. wypłacane będą świadczeniobiorcom polskim w walutach obcych przekazywanych przez zagraniczne instytucje ubezpieczeniowe.

Równoległe reńcisci zamieszkałym w Polsce zobowiązani są do odprowadzania bankom dewizowym 60 proc. wartości dewizowej renty lub emerytury w walucie obcej, po kursie ustalonym przez prezesa Narodowego Banku Polskiego. Postanowienia te dotyczą wszystkich rent i emerytur przysługujących uprawnionym osobom zamieszkałym w Polsce, zarówno przekazywanych przez instytucje u-

Alina M. Myrcha — profesorem nadzwyczajnym

52 urodzoną została uhonorowana tytułami profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego. Rada Państwa przyznała jej na wniosek prezesa Rady Ministrów. 18 bm. w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych; dokonał tego w Belwedrze zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Kazimierz Barcikowski.

Milo nam poinformowała Czytelników, że Alina Maria Myrcha — docent z Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku — otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego w dziedzinie nauk przyrodniczych.

Serduszek gratulujemy! Życzymy dalszych sukcesów w działalności naukowej i dydaktycznej. (nli)

OSTRZAŁ KABULU
Zbrojne formacje ekstremistów afgańskich znów ostrzelały Kabul. W podłożu rakietowych spadło nie jedna z gęsto zaludnionych dzielnic miasta. W wyniku tych działań zginęło 10 mieszkańców Kabulu, w tym 5-letni chłopiec. 5 osób zostało rannych.

W czwartek powołano w Jugosławii nową Związkową Radę Wiceprezesa z rzędu. Kieruje nim 56-letni Ante Marković, doświadczony działacz gospodarczy z Chorwacji.

Nowy rząd ma najmniejszy skład osobowy ze wszystkich po wojennych rządów jugosłowiańskich. Liczy 19 członków, o dzieściu mniej od poprzedniego. Jest to następstwem reorganizacji rządu.

W miejscowości Noida na Sardynii kilku zamaskowanych ośmiokrotności wzięto do przyczepki rakietowej. Spadło nie jedna z gęsto zaludnionych dzielnic miasta. W wyniku tych działań zginęło 10 mieszkańców Kabulu, w tym 5-letni chłopiec. 5 osób zostało rannych.

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

W niedzielę, 19 bm. teatr zaprasza wszystkich zainteresowanych, a w poniedziałek, 20 bm., odbędzie się „Premiera szkolna”. Po „Premierze szkolnej” przewidziane jest spotkanie z aktorami i twórcami spektaklu. (CH)

bezpieczeństwo krajów kapitalistycznych, jak i socjalistycznych.

Wobec zmiany zasad wypłaty rent zagranicznych, świadczenia te będą mogły być realizowane przez właściwe banki dewizowe. Podstawę ich wypłaty stanowić będą „Zleżenia dewizowe” wystawiane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i przekazywane na adres reńcistów.

Zleczenia wystawiane będą po otrzymaniu wpłat z zagranicznych instytucji ubezpieczeniowych. Oznacza to, że wypłaty rent dokonywane będą w takich terminach, w jakich zagraniczne instytucje ubezpieczeniowe przekazywać będą wpłaty oraz dokumentację wypłat miesięcznie i kwartalnie.

Należy podkreślić, iż większość zagranicznych instytucji ubezpieczeniowych przekazuje należności i „z dołu”, tzn. po terminie, którego nie ma, co oznacza, że wypłaty w czasie pomiędzy dotychczasowym terminem przekazywania świadczeniobiorcom okresowo rozliczanej zaliczki — wypłacanej z góry, a terminem wpływu należności z zagranicznej instytucji ubezpieczeniowej w skrajnym przypadku może sięgać 4 miesięcy.

W przypadku napłaty ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych reńcista będzie zobowiązany do jej zwrotu w terminie do końca bieżącego roku. Niezależnie od niniejszego komunikatu, ze względu na dużą różnorodność świadczeń otrzymywanych z poszczególnych instytucji ubezpieczeniowych z zagranicy, ZUS odrębnie powiadomi każdego reńcistę o terminach i zasadach realizacji wypłaty rent zagranicznych w warunkach obowiązującego nowego Prawa Dewizowego oraz o sposobie i terminie zwrotu udzielonej pożyczki. (PAP)

Z Legii w Olsztynie?

Cląg dalszy ze str. 1
Młodym piłkarzom z Legii Warszawa udało się wygrać z Olsztynem. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W celu zapobieżenia sytuacji, która mogłaby mieć miejsce w okresie przejściowym, polegającej na powstaniu dłuższej przerwy między terminem wypłaty ostatniej zaliczki w ramach dotychczasowego systemu, a terminem wpływu świadczeń z zagranicy (za okresy rozpoczynające się od 15 marca), a tym samym okresowych trudności z zapewnieniem środków utrzymania zainteresowanym świadczeniobiorcom, Zakład Ubezpieczeń Społecznych został zobowiązany do kontynuowania dotychczasowych wypłat zaliczek, które po otrzymaniu przez reńcistów pierwszych świadczeń w ramach nowego systemu będą podlegały rozliczeniu na zasadzie nieoprecoentowanej pożyczki.

W przypadku napłaty ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych reńcista będzie zobowiązany do jej zwrotu w terminie do końca bieżącego roku. Niezależnie od niniejszego komunikatu, ze względu na dużą różnorodność świadczeń otrzymywanych z poszczególnych instytucji ubezpieczeniowych z zagranicy, ZUS odrębnie powiadomi każdego reńcistę o terminach i zasadach realizacji wypłaty rent zagranicznych w warunkach obowiązującego nowego Prawa Dewizowego oraz o sposobie i terminie zwrotu udzielonej pożyczki. (PAP)

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1.

W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województwa. Legia przegrała 0:1. W niedzielę, 19 bm. w Olsztynie odbył się mecz o mistrzostwo województ

Ciąg dalszy ze str. 1

Badania prowadzone w ramach tego podjęcia wymagały konstrukcji odpowiedniego modelu w postaci układu równań różniczkowych, jego analizy i interpretacji. Celem tych działań są często — chociaż nie zawsze — wnioski jakościowe, które mimo, iż brzmią do paradygmatu, są niekiedy bardziej cenne i ważne niż te, wynikające z analizy ilościowej związanej z numerycznymi wartościami parametrów i zmianami układu.

Warto tu zauważyć, że obserwacja ostatniej tendencji do stosowania metod matematyki w naukach biologicznych ogranicza się często do opracowania numerycznego danych. W wielu przypadkach jest to w pełni zasadne podejście, o ile jednak nie należy uciążliwie metod matematyki z metodami numerycznymi analizy danych. Metody jakościowe matematyki — jak na przykład metoda kłosa — mogą być na obecnym etapie powstawania biologii teoretycznej, bardziej cenne niż metody ilościowe.

Wracając jednak do głównego nurtu pańskiego pytania dodam, że wynikiem wyżej wymienionych elementów było biologiczne naukowe badanie, idea stworzenia na Wydziale Fizyki naszego uniwersytetu specjalizacji dla studentów czwartego i piątego roku w zakresie fizyki medycznej. Dotychczas, istotnym bodźcem, były głosy studentów i absolwentów fizyki, poszukujących drogi zawodowej, w której mogliby wykorzystać wykształcenie fizyczno-matematyczne w współpracy z lekarzami i biologami. Specjalizacja ta, zorganizowana początkowo próbnie, wymagała korzystania z pomocy dydaktycznej specjalistów spoza uczelni w prowadzeniu wykładów, pracowni oraz prac magisterskich.

Jednocześnie niewielka grupa fizyków z naszego wydziału, zainteresowanych zagadnieniami fizyki medycznej, rozpoczęła — poza dalszymi dydaktycznymi — własne prace badawcze i wkrótce dotarli do nich absolwenci nowej specjalizacji. W ten sposób powstała w Instytucie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego Pracownia Fizyki Medycznej, w której corocznie rozpoczyna specjalizację grupa około dziesięciu studentów, i w której prowadzone są badania z dziedzin biologii, fizyki i medycyny.

— Każda dziedzina nauki, a szczególnie ta, z której wyodrębniły się bardzo wąskie specjalności, posługuje się doświadczeniem hermetycznym, specyficznym dla siebie językiem. Zastosowanie metod fizyki w medycynie wymaga więc czegoś, co można nazwać „znalezieniem wspólnego języka”. Czy jest to możliwe?

— Pytanie dotyczy bardzo ważnego elementu wszystkich chętnych działań interdyscyplinarnych. „Wspólny język”, którym mogliby skutecznie porozumiewać się fizyk, matematyk, lekarz czy biolog, stanowi istotny problem. Przez „język” rozumiem tu nawet nie terminologię, ale raczej sposób formułowania zagadnień i stawiania problemów, pytań oraz podejście do realizacji pracy badawczej na wszystkich jej etapach.

Dla ilustracji tych uwag mogę podać przykład. Metody diagnostyczne stosowane w dwóch ośrodkach medycznych A i B dają w ośrodku A siedemdziesiąt procent wyników pozytywnych — na przykład trzynaście nowotworów — zaś w ośrodku B — osiemdziesiąt procent.

Często naturalną reakcją lekarza, odbiorcy tej informacji, jest stwierdzenie: ośrodek B jest lepszy z punktu widzenia rozważanego problemu diagnostycznego, ponieważ ma wyższy procent trafnych rozpoznaw nowotworu. Ale fizyka podane informacje wywołują natychmiast pytanie: jaka jest niepewność, a więc błąd, cytowanych wartości? Odpowiedź zależy od liczby przypadków i dla niezbyt licznych próbek owe procenty mogą być — jak mówimy — nieistotnie różne, a więc wniosek o wyższości metody ośrodka B byłby wówczas nieuzasadniony. Drugie pytanie będzie brzmiało: jaka jest częstość diagnoz „fałszywie pozytywnych”, to znaczy jak często stwierdza się na przykład istnienie nowotworu, gdy w istocie go nie ma, w metodzie A?

Odpowiedź na to pytanie wymaga dodatkowych informacji, niekiedy dodatkowych danych, których rejestrowanie lekcymani nie przeprowadzają. Jeżeli w przypadku B wyższy procentowo trafnie wykrytych nowotworów odpowiada jednocześnie większy niż w metodzie A procent „fałszywych alarmów”, to należy uważać się przed przynajmniej częściową poprawą. Powyższe pytania wynikają z sposobu naturalny z nawyków pracy fizyka-eksperymentatora, zaś ich wartość nie zawsze docenia lekarz zafascynowany podaną początkowo informacją.

Innym problemem z dziedziny „wspólnego języka” czy raczej wzajemnego, uzgodnionego podejścia, jest przygotowanie do eksperymentu opracowanie strategii i procedury gromadzenia danych, a także przewidywanie metod ich analizy. Dotyczy to zarówno eksperymentów „statystycznych”, o których mówiliśmy powyżej jak i medycznych czy biologicznych wymagających pomiarów, opracowania ich wyników i syntezy wniosków. Niedwukrotnie ważne jest prawidłowe i jednocześnie sformułowanie problemu i optymalne zaplanowanie zakresu i przebiegu realizacji eksperymentu. Nie zawsze doceniana jest rola tych zagadnień przy planowaniu badań w naukach biologicznych. Z drugiej strony fizyk czy matematyk stawia niekiedy zbyt wysokie wymagania, dotyczące ilości i jakości danych oraz sposobu ich gromadzenia, wymagania, które w naukach biologicznych niekiedy nie można sprostać. Ograniczenia dotyczą w szczególności dostępnej liczby próbek, ponieważ lekarz nie może w każdej chwili dysponować dowolnie dużą grupą pacjentów, nie może też na przykład prowadzić do organizmu dowolnej ilości substancji promieniotwórczych,

Podsumowując mój osobisty pogląd, że administracyjne zakazy i ograniczenia nie spełniałyby zamierzonego celu, zaś groziłby zahamowaniem postępu w ogóle. Niezbędna jednak wydaje się wielostronna i wieloetapowa kontrola realizacji badań, w których wyniku może nastąpić skłócenie środowiska poprzez odpady promieniotwórcze czy awarie reaktorów, groźba eksplozji epidemii ze względu na badania w bakteriologii czy nieodwracalne zmiany genetyczne w żywych organizmach. Problem ten mimo prostego sformułowania jest sprawą delikatną i wieloaspektową w skali międzynarodowej.

— Promienie Roentgena są dziś na przykład tak powszechne, że każdy bez obawy poddaje się koniecznym prześwietleniom. Wiemy jednak, że tak jak chemioterapia jest to ingerencja w organizm ludzki, co nie może pozostać bez znaczenia, gdyż musi pozostawić ślad.

— Prawdą jest, że rentgenowska aparatura diagnostyczna jest w powszechnym użyciu, jednak nie zgodziłabym się ze stwierdzeniem, że każdy bez obaw poddaje się prześwietleniom promieniami X. Unika się prześwietlania kobiet w ciąży, u których stosuje się tę metodę diagnostyczną tylko w niezbędnych przypadkach. Stomatolodzy nie zalecają prześwietlania zębów „na zapas”, etc. Wiąże się to z tym, że promieniowa-

matyczna metody tomograficzne, warto jednak dodać, że dokładność obrazowania struktury wewnętrznej w tomografii komputerowej jest nieporównywalnie lepsza niż w przypadku standardowego prześwietlenia rentgenowskiego. Nieprawidłowości struktury — takie jak obecność nowotworu — można wykryć tą metodą nawet wówczas gdy guz ma niewielkie rozmiary i jest tak zlokalizowany, że prześwietlenie rentgenowskie nie wykazuje jego obecności, ponieważ jest niejako ukryty za innymi przysłaniającymi go strukturami anatomicznymi.

— Pani profesor, metodę tomografii komputerowej można stosować do badania za pomocą promieni X, promieniowania gamma ze źródeł promieniotwórczych oraz wiązek ultradźwięków. Ponieważ najczęściej wykorzystuje się jednak promieniowanie X, powstaje pytanie: czy prześwietlanie pacjenta wieloma jednocześnie lub po kolei wiązkami promieni X nie stanowi jednak zagrożenia dla życia?

— Domyślam się, do czego pan zmierza. Pytanie dotyczy zapewne obawy, czy dawka promieniowania w przypadku badania tomograficznego jest równoważna, bądź nawet przekracza dawkę jaką otrzymałby pacjent prześwietlany kilkadziesiąt razy w standardowym wariancie badania rentgenowskiego. Na szczęście

dźwięków zagadnienia te są aktualnie przedmiotem badań. Wiadomo jednak, że stosowane we współczesnej diagnostyce medycznej moce fal ultradźwiękowych nie wywołują dostrzegalnych ujemnych skutków biologicznych.

Osołbiście sądzę jednak, że badania ultradźwiękowe powinny być przeprowadzane w celach diagnostycznych tylko wtedy, gdy uzyskana dzięki nim informacja będzie przydatna w decyzji o podjęciu lub zaniechaniu jakiegoś postępowania lekarskiego. Natomiast badania ultradźwiękowe przeprowadzane w celach diagnostycznych, a zdarza się to w niektórych krajach gdy rodzice chcą „obejrzeć” swego przyszłego potomka na ekranie monitora, wydają się nieprzeznaczonym wyrażaniem zewnętrznych wpływów na tak cenny i zarazem delikatny obiekt jakim jest nie narodzone dziecko.

— Wiele mówi się ostatnio o całkowitym zaniechaniu inwazyjnych metod diagnostycznych w medycynie. Jak jest z tym u pana w tej kwestii? Bądź co bądź są to eksperymenty na człowieku.

— Mogę tu wyrazić tylko moje osobiste zdanie. Otóż całkowite wyeliminowanie metod inwazyjnych w diagnostyce byłoby chyba równie bezsensowne jak rezygnacja ze skrajnych działań chirurgicznych, takich jak amputacja kończyn lub usunięcie znacznej części żołądka czy innego narządu, jeśli zaniechanie użycia skalpela grozi gangreną i utratą nie tylko kończyn, ale i życia, bądź nieograniczonym i katastrofalnym wzrostem guza nowotworowego. Jedynym źródłem decyzji o zastosowaniu lub zaniechaniu metody inwazyjnej w każdym konkretnym przypadku diagnostycznym powinno być wnikliwe rozważenie potencjalnych skutków każdej decyzji, oparte na wiedzy lekarskiej, etyce lekarza i jak sądzę, na dopuszczeniu pacjenta do udziału w decyzji po uświadomieniu mu — na dostępnym dla niego poziomie — argumentów za podjęciem określonej metody diagnostycznej.

— Czy oznacza to zmianę kierunku poszukiwań i badań? Wobec licznych zagrożeń ze strony naszego środowiska naturalnego, także promieniotwórczość w medycynie tu i ówdzie zaczyna budzić wątpliwości.

— Nie nazwałabym pana sugestią zmianą lecz pogłębieniem i rozszerzeniem kierunku badań i poszukiwań. Doświadczenie istniejących metod, ich optymalizacja z punktu widzenia skuteczności działań powinno być — jak sądzę — kontynuowane, przy jednoczesnym poszukiwaniu nowych metod, na przykład nie wymagających stosowania promieniowania jonizującego o dużych dawkach. Zagadnienia zagrożenia pacjentów, a także personelu medycznego muszą być wnikliwie analizowane celem zmniejszenia ujemnych skutków ubocznych stosowanych metod.

Dodam tu jeszcze jedną, niestety dość pesymistyczną uwagę. Otóż wzrastające skażenie środowiska naturalnego pochodzące z różnych źródeł, ale zawsze zawinione przez człowieka, stanowią już obecnie tak poważne zagrożenie dla zdrowia naszego społeczeństwa, że zagrożenia, o których tu mówiliśmy związane z działaniami medycznymi, mogą okazać się marginesowe w porównaniu z globalnym zagrożeniem moącym doprowadzić wręcz do katastrofy. Rodzą się tu ponura wizja nie stała rzeczywistością.

JANUSZ NICZYPOROWICZ
Prof. dr hab. EWA SKRZYPCZAK — urodzona w 1929 roku, studiowała w Uniwersytecie Warszawskim. W roku 1960 uzyskała tytuł doktora, w roku 1964 uzyskała habilitację, a w roku 1978 tytuł profesora nadzwyczajnego. Pracownik naukowo-dydaktyczny UW od 1959 roku. Otrzymała tytuł naukowy w Zjednoczonym Instytucie Badawczym w Dubnie w roku 1984 i 1987 oraz w Instytucie Nielsa Bohra w Kopenhadze w roku 1988. Od czasu studiów prof. Ewa Skrzypczak związana jest z Instytutem Fizyki Doświadczalnej UW. Głównym nurtem zainteresowań jest fizyka wysokich energii i zagadnienia fizyki cząstek elementarnych, a także fizyka medyczna. Za prace poświęcone wyznaczaniu masy hiperonu otrzymała zbiorową nagrodę Polimoceniaka ds. Wykorzystania Energii Atomowej. Jest autorką ponad sześćdziesięciu prac naukowych poświęconych powyższemu zagadnieniu. W roku 1982 opublikowała nakładem Wydawnictwa Powszechnej Książki „Fizyka w medycynie”. Jest członkiem wielu wybitnych naukowych. W chwili przeprowadzania wywiadu prof. Ewa Skrzypczak kierowała zespołem Pracowni Fizyki Medycznej Instytutu Fizyki Doświadczalnej UW.

FIZYKA i MEDYCYNĄ

stanowiących znaczni izotopowe. Fizyk natomiast w swoim laboratorium podlega tylko ograniczeniom technicznym i finansowym.

Problemy, o których mówiłam, nie są sensu stricte zagadnieniami fizycznymi. „Język” czy terminologia, dotyczą one raczej niekoherentnego podejścia i nawyków, wynikających z tradycji i realiów danej dyscypliny. Sądzę, że pokonanie tych barier jest możliwe, wymaga jednak cierpliwego działania do zrozumienia problemu wypracowania wzajemnie otwartego podejścia. Fizyk musi się zdołać na opracowanie pewnego minimum wiedzy o badanych w biologii czy medycynie obiektach, a lekarz — na uznanie i docenienie niezbędnych wyników fizyki i zasadnej analizy wyników.

— Pani profesor, postęp w fizyce w ostatnich dziesięcioleciach był tak gwałtowny, że już Einstein, przewidując zastosowanie najnowszych osiągnięć fizyki dla celów wojennych oświadczył, że nie wie, jak będzie wyglądała trzecia wojna światowa, ale może przewidzieć jak będzie wyglądała czwarta: na maczugach. Sąd też pojawiają się od czasu do czasu różne głosy do magające się zaniechania niektórych badań, gdyż ich wyniki mogłyby dać człowiekowi do ręki jeszcze coś gorszego niż bomba termojądrowa czy neutronowa. Czy nauka jest gotowa do takich poświęceń w imię dobra ludzkości? Jak jest pan zdanie na ten temat?

— Problem jest bardzo złożony i dotyczy nie tylko badań w dziedzinie fizyki, ale także chemii czy biologii. Myslę tu o gorącej dyskusji dotyczącej problemów badań w zakresie inżynierii genetycznej. Sądzę jednak, że administracyjny zakaz prowadzenia pewnych badań stanowiłby nie tylko ograniczenie rozwoju nauki, ale i nie zabezpieczyłby ludzkości przed obecnymi nieprzewidywalnymi ubocznymi i negatywnymi skutkami innych badań, nie objętych zakazem. Ponadto część wyników niektórych badań może być wykorzystana przeciwko bezbezpieczeństwu całej populacji czy też tylko poszczególnych ludzi. Nie ma na przykład wątpliwości co do dalszych badań i rozwoju maszyn liczących, chociaż wiemy, że urządzenia te są wykorzystywane do celów wojennych. Znaną są oczywiście przykłady świadomego, zbrodnego charakteru badań w bakteriologii czy psychiatrii, co nie oznacza, że należy całkowicie wstrzymać postęp w tych dziedzinach. Dotyczy to zwłaszcza całej nauki.

nie rentgenowskie, które jest promieniowaniem elektromagnetycznym o bardzo małej długości fali w porównaniu z promieniowaniem widzialnym — przechodząc przez ośrodek materialny, a więc i tkanki ciała ludzkiego, oddziaływały z ośrodkiem w procesie prowadzącym do jonizacji atomów czy cząsteczek ośrołka, a nawet do niszczenia wiązek międzyatomowych w cząsteczce.

— Jak to rozumieć potencjalnie?

— Krótko mówiąc, może to doprowadzić do zniszczenia lub nieodwracalnych zmian w ważnych strukturach wewnątrzkomórkowych lub do „usmiercenia” komórki. Niszczenie skutki działania promieni X na organizm zależą przede wszystkim od tak zwanej dawki, otrzymywanej przez napromieniany narząd czyli od ilości energii przekazanej ośrodkowi w procesach jonizacji. Przy małych dawkach uszkodzenia lokalne, rozpatrywane w skali całego narządu czy organizmu nie mają istotnego znaczenia, natomiast duże dawki bądź sumaryczna dawka wynikająca z wielokrotnego stosowania małych dawek, stanowią poważne zagrożenie dla organizmu żywego.

— Wielkim krokiem na przód w dziedzinie fizyki medycznej jest metoda tomografii komputerowej.

— Tomografia komputerowa stanowi rzeczywiście istotny postęp przede wszystkim w diagnostyce medycznej, umożliwia bowiem precyzyjne odwzorowanie wewnętrznych struktur w badanym organizmie, pozwala „zobaczyć” struktury kolejnych, stosunkowo cienkich warstw tkanek, tworząc w ten sposób obraz trójwymiarowy. Idea tej metody jest dość prosta i w skrócie można ją opisać następująco: otóż badany obiekt, w tym wypadku fragment ciała ludzkiego, prześwietla się promieniami X padającymi z różnych kierunków przy czym natężenie każdego kierunku wiązki po przejściu przez badany obiekt jest rejestrowane oddzielnie, a więc o każdym kierunku otrzymujemy informację o sumarycznym efekcie pochłaniania wiązki promieniowania przez ośrodek. W sumie otrzymujemy pewien zbiór informacji, który po przetworzeniu metodami numerycznymi pozwala odwozować wewnętrzną strukturę obiektu i postawić diagnozę.

Nie sposób tutaj omówić szczegółowo stronę fizyczną i mate-

matyczną. Poszczególne wiązki stosowane w badaniu tomograficznym mają znacznie mniejsze natężenie niż przy jednorazowym prześwietleniu rentgenowskim, toteż całkowita dawka otrzymana przez pacjenta nie tylko nie zagraża życiu lecz nawet jest mniejsza niż dawka konwencjonalna.

Natomiast informacja diagnostyczna jest bogatsza. Dodam, że specjalista stwierdza, iż szkodliwość dawki otrzymywanej przez pacjenta przy badaniu tomograficznym stanowi znacznie mniejsze zagrożenie niż rezygnacja z tej metody, stosowanej przecież w przypadkach, gdy informacja o wewnętrznej strukturze narządu umożliwia prawidłową diagnozę często dotyczącą wczesnego wykrycia nowotworu.

— Ale prawdą jest, że chcąc uzyskać precyzyjną diagnozę należałoby stosować dawki promieniowania znacznie większe...

— Tak, dotyczy to jednak metod konwencjonalnych, między innymi scyntygrafii, polegającej na odzwierciedlaniu rozmięszczenia wprowadzonego do organizmu źródła promieniotwórczości. Badając żywy obiekt, w naszym przypadku człowieka, nie możemy stosować dowolnej ilości preparatów ani dowolnych natężeń promieniowania. Diagnostyka musi się zawsze kierować zasadą minimalnej szkodliwości.

— Fizycy zaproponowali lekarzom jeszcze inną metodę diagnostyczną, która polega na stosowaniu ultradźwięków, między innymi do badania płodu ludzkiego. Jak reaguje nasz organizm na ciągłe dawki dużych drgań?

— Badania diagnostyczne wykorzystujące ultradźwięki polegają na wprowadzaniu do badanego ośrodka wiązki lub wiązek fal mechanicznych i rejestracji fal odbitych od wewnętrznych struktur ośrodka. Metoda ta umożliwia ich różnicowanie z punktu widzenia własności mechanicznych. Zagadnienia zagrożenia całego organizmu czy narządów poddanych działaniu ultradźwięków sprowadza się w istocie do badania ilości energii przekazanej przez fale ultradźwiękową w jednostce objętości i czasu. Energia ta zostaje zamieniona na ciepło, przy czym w przypadku promieniowania o dużej mocy może wystąpić lokalne uszkodzenie ośrodka. W odróżnieniu od promieniowania jonizującego, dla którego pojęcie dawki pochłoniętej oraz jej biologiczne skutki są od dawna badane i stosunkowo dobrze znane, to w przypadku ultra-



O WŁOS...

Dziś już możemy odetchnąć pełną piersią. Wtedy każda upływająca minuta, godzina spędzona niepokój. Rosnący lęk, świadomość strasznego zagrożenia potęgowały komunikaty radiowe, ewakuacje przedszkoli, opróżnianie szpitali... Oprócz realnego niebezpieczeństwa powoli wkradło się inne, równie groźne — panika.

Na dziś pozostały pytania, wiele pytań. I słówko — gdyby...

Fotoreportaż
ANATOLA CHOMICZA

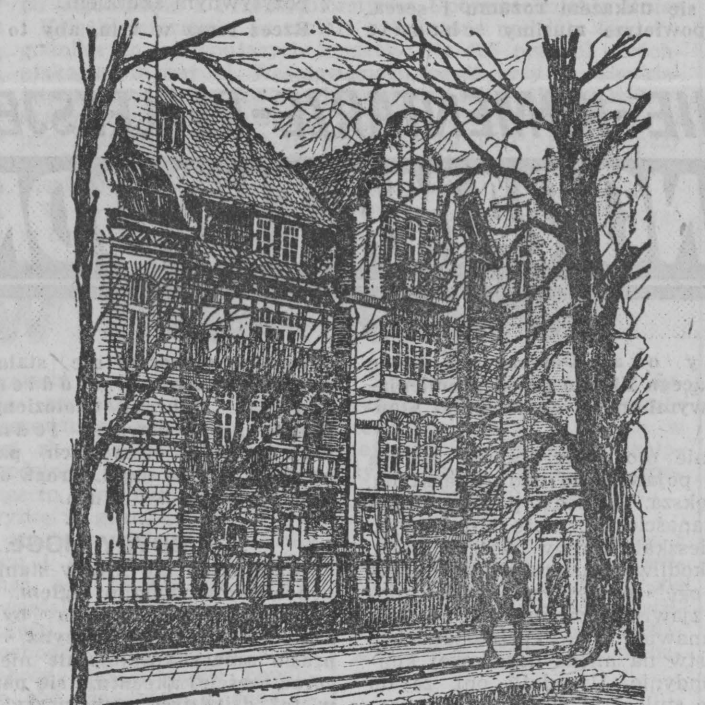
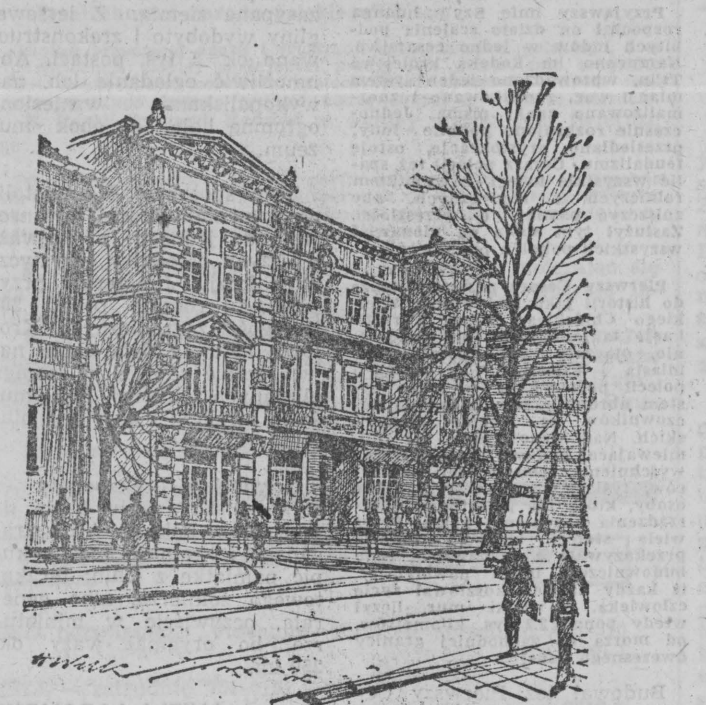


Z teki Henryka WILKA ELCKIE KAMIENICZKI

Większość elckich kamieniczek powstało w latach międzywojennych w okresie odbudowy tego miasta, zniszczonego prawie zupełnie w czasie działań wojennych w latach 1914—1918.

Przy podziwianiu ich piękna warto wiedzieć, że budowano je przy akompaniamentie prowadzonej po roku 1919 na szeroką skalę przez Niemców propagandy o rzekomej niemieckości Elku. A chodziło im po prostu o widoczny i efektowny argument potwierdzający wyniki plebiscytu, po którym miasto to przyłączono do Rzeszy, mimo że — jak podawały oficjalne statystyki sprzed II wojny światowej — 80 proc. elczan było wówczas pochodzenia polskiego.

Klasyczna kamienica przy Budynku przy ulicy Tadeusza Kościuszki o ciekawym wystroju w stylu eklektycznym.



wyjątkiem poniedziałków i dni
poświęconych w godz. 9-18.
w soboty i niedziele zwiedzanie
po uzgodnieniu. Wystawy stałe:
Złoty Człowiek, Człowiek
Wojny, Człowiek Miłości.

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

11.10 Matematyka, kl. I—III
12.00 Biologia, kl. VII

15.55 Losowanie Express i
Super Lotka

18.05 Telewizyjny Informa-
tor Wydawniczy

20.05 Zwierniadio czasu:
„Długie pożegnania” — dra-

23.20 Język rosyjski

22.45 „Telewizja nocą”
23.30 Komentarz dnia

9.25 „Osmiornica” — seria
prod. włoskiej

19.03.89 13.30 i 14.00 TTR — Se-
mestr II 22.45 Komentarz

17.30 „Rodzice i dzieci”
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn 102”

19.00 „Muppet show, czy
sowiec gwiezdny”

7-10

56-97 i 60-67; Suwałki, ul.
30-00. Wydawca: Białostocki

z przymrużeniem oka

W domu skłonność do sporów i sprzeczek. W pracy dezorientacja, nowe układy, niepewność. Lecz na własną intencję nie słuchaj „żywciliwych” przyjaciół. Kłopotliwe niedobory finansowe. Nie wykluczony wyjazd służbowy. Przyjazyzny Skorpion.

Tydzien udany. W pracy, dzięki sie przebiecia, szczególnie przekroczyz tuda barierę i zaczniessz domowe wredkować warunki. Nieporozumienia domowe wreszcie przelazną cie dreyocy. Duze niespodzianki w kontaktach towarzyskich.

Na gruncie zawodowym nie naznaczał swojej opinii, pozwał też innym wyrazić swe zdanie. Przemyśle, wspólne działania, korzyści zawodowe, w uczeniach ośmiennie. Bowiem uświadomisz sobie znaczenie najbliższej osoby. Przyjazny Baran.

Intensyfikacja etap w pracy. Wszystko zależy od tej operatywności. Powodzenie na gruncie działań społecznych. Trzymaj się obranego kursu, unikaj słownego zapadu. W sprawach osobistych przyjaciele mogą wywrzeć wpływ na rozwój wy-

Rozetki i niepokoje na niwie zawodowej. Musisz wziąć się w garść, by stawić czoło trudnościom, które są nienukionne. Potrafisz je pokonać na pewno. W życiu osobistym miłe klimaty serca. Dopływ Gołowski. Ważna Panna.

W pracy, może nie zdajesz sobie sprawy, że postępujesz nierozważnie i nieodpowiedzialnie. Przecież liczą na twoją dynamikę, a ty robisz unik i najwznieśszych sojuszników zostawiasz na lodzie. Unikaj alkoholu za wszelką cenę, nawet sta-

Nie najpiększy tydzień. Kłopoty zdrowotne, trudności z koncentracją, wrażenie, że wszystko spływa się przeciw tobie. Znajdź się jednak osłabiony, a która pomoże wyjść na prostą. W pracy ciężko, nie odpowiadaj. Klątwa komunistów, a jednak...

SKORPIOŃ 23.10.—22.11.

Nowe koncepcje w pracy. Wkladasz wiele wysiłku, by przełamać swój pomysł, absolutnie wykluczając wszystkie inne, nawet lepsze. Chcesz konsekwentnie wszystkie uwagi i nie znośisz powściągnięcia

W życiu zawodowym oferta, która wywoła szybkie i energiczne działania. Niewykorzystane, że w działaniach społecznych przypadnie ci ważna rola — mediatora. Duży ruch, liczne spotkania, roz-

W pracy wykazujesz talent znakomitego organizatora i imponujesz błyskotliwą formą. Nie ma dla ciebie rzeczy niewykonalnych. W życiu osobistym przełotnie kłopoty za sprawą dzieci. Pamiętaj o rodzinie. Zdrowie i humor dojrzały. Wskazuję ci drogę.

WODNIK 21.01.—20.02.

W pracy trytuje cię każdy, drobiazgi i robisz wie-
le rzeczy pozorowanych. Chciałabyś przenosić go-
ry, ale może warto zrobić coś pozytywnego? Mo-
że to smaczne wiosenne. Płyni o wypoczniki.

КОНОСТОВКИ

[illegible]

— ☆ —
Kajłotzi? Stachy się, gaby! okrydy stor przebie-
gac miał wje. Jomudy: słołczoku, naktzy się!

— ☆ —
Nie było cudu nad Wisig? No to jeszcze będzie...

— ☆ —
Zie samopoczucie ludzasy wyrażanie poprawiłyby
rewolucyzacja srebników.

— ☆ —
Kosłimowy problem ekspiacji: Iłberanie — w dżin-
sach, czy — obligatoryjnie — w worku pokuty/n?

— ☆ —
I prostolinijnych prowadzą pod linijkę.

— ☆ —

Leżą sobie pod stołem
 i pociechają się,
 bo mają "ciężki"
 leż — jak był to 1930 — i takigamie.

Niektórzy sprzedali duszę,
 by zdobyć miejsce przy stole,
 a ja — dzięki — nie muszę,
 ja piętko między wółe.

[illegible]

Dnia Robert Platusz Fab
Młotowa nie miał
swoją kofeę na estradzie,
czytając przepięknie i pociągająco
niezwykle ciekawą i pouczającą
się na płytach natchniętą stałą
się wielkimi hitami nie tylko w
Europie Zachodniej.

**— JAK DOŚZŁO DO WASZE-
GO SPOTKANIA?**

MŁÓW ROB PLATUSZ:

— Urodziłem się w 186 roku w
Nowym Jorku. Niewiecy nie zna-
łem swego rodziców, przez kil-
ka lat żyłem w sierocińcu, a później
— w szpitalu. Zastopowałem imię

nie na state zamieszko-
wał Francis Mieszkan-
Gdy spotkałem Roba,
zaczęliśmy pisać z
niezwykle ciekawą i pou-
czającą się na płytach
natchniętą stałą się
wielkimi hitami nie
tylko w Europie
Zachodniej.

**— JAK DOŚZŁO DO WASZE-
GO SPOTKANIA?**

MŁÓW ROB PLATUSZ:

— Urodziłem się w 186 roku w
Nowym Jorku. Niewiecy nie zna-
łem swego rodziców, przez kil-
ka lat żyłem w sierocińcu, a później
— w szpitalu. Zastopowałem imię

[illegible]

Z. numeru 637. półka 200 wód

3	11	25
---	----	----

TRZEKISZKELEWSKIE nie
już chyba nikomu przed-
Zrobila karierę, jakiej
nie spodziewali, myśle że
szansa jest tą popularną
konferencją, zaczynała w
wielu krajach, gdzie
spiewała w dwuciościach
składała lub w chórkach to-
plakiet w mazarynie
Wszyscy cieszą się i klaskają
zachwini, że chociaż je
się wybrnąć, osiągnąć
zdobyc sławę i pieniądze
wielu mazarino, Nikt jed-
wzruszył ramionami
kierpaci Barbares Treści
pospolicie, aby osłaniać

[illegible][illegible]

jeszcze trwa.

Niebezpieczne

baiki

Otwarte w ub. roku Centrum
Katharina Christlina Andersena w
celu rozdawnictwa misji Odeana
na planach wypraw do Złotego
Andersena, a także zwrócenie
uwagi na najbardziej zane ba-
jki, które w większości powina

WYKROJENIA ROŚLIN

